

Sygn. akt I ACa 866/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Polańska-Farion

Sędziowie: SA Hanna Muras

SO del. Marta Szerel (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Dzieciolowska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. F.

przeciwko M. F.

o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 140/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od B. F. na rzecz M. F. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 866/14

UZASADNIENIE

Powódka B. F. wniosła o ustalenie nierównych udziałów w małżeńskim majątku dorobkowym, w następujących częściach: 80/100 (80%) na rzecz powódki, a 20/100 (20%) na rzecz pozwanego małżonka M. F.. Powódka wniosła także o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew, pozwany M. F. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany podniósł brak wykazania interesu prawnego przez powódkę. Kwestionował również żądanie co do zasady.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (pkt I) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że B. F. i M. F. są w trakcie postępowania rozwodowego. Związek małżeński strony zawarły 22 lutego 2003 r. Prawomocnym wyrokiem z dnia 15 marca 2013 r. Sąd Rejonowy ustanowił z dniem 19 stycznia 2012 r. rozdzielną majątkową między małżonkami. Do majątku wspólnego małżonków wchodzi mieszkanie nr (...) przy

ul. (...) w W., nabyte 10 stycznia 2006 r. i obciążone hipoteką. W marcu 2010 r. pozwany zabrał z mieszkania stron kwotę 10.000 zł, a 24 czerwca 2010 r. wypłacił ze wspólnego konta małżonków kwotę 50.000 zł. Były to pieniądze należące do niego i powódki.

W takim stanie faktycznym, ustalonym na podstawie złożonych dokumentów oraz zgodnych twierdzeń stron, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Ustalenie nierównych udziałów w majątku dorobkowym małżonków jest dopuszczalne zgodnie z art. 43 § 2 k.r.o. Sąd najczęściej dokonuje takiego ustalenia w postępowaniu o podział majątku. Niewykluczone jest jednak dochodzenie jeszcze przed podziałem ustalenia nierównych udziałów w majątku na drodze postępowania procesowego o ustalenie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w przypadku powództwa o ustalenie, oprócz art. 43 § 2 k.r.o., podstawę żądania stanowi art. 189 k.p.c., który określa materialnoprawne przesłanki zasadności powództwa, w którym powód domaga się sądowego ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Taką przesłankę stanowi interes prawny. Zachodzi on wówczas, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Sąd wskazał, że powódkę występującą z powództwem o udzielenie ochrony prawnej na podstawie art. 189 k.p.c. obciążał obowiązek wykazania faktów uzasadniających interes prawny (zgodnie z art. 6 k.c.). Warunkiem zatem uzyskania ochrony było wykazanie przez stronę powodową konkretnego interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa. Powódka jednak nie sprecyzowała, na czym ów interes prawny w żądaniu ustalenia nierównych udziałów w majątku dorobkowym miałby polegać. B. F. uzasadniła powództwo faktem trwonienia majątku wspólnego małżonków przez pozwanego. Miała wiedzę na temat 50.000 zł oszczędności zgromadzonych na wspólnym rachunku bankowym oraz o 10.000 zł w gotówce, które pozwany zostawił w domu przed wyjazdem w rejs, a także o kwocie 15.000 zł, która tytułem zapomogi socjalnej miała być przeznaczana na utrzymanie wspólnych małoletnich dzieci stron. Zdaniem powódki, kwotę z tytułu tej zapomogi przez ostatnie dwa lata pobierał pozwany, lecz nie przeznaczał jej na zaspokojenie potrzeb dzieci. Podniosła także, że M. F., bez uzgodnienia z nią, wypłacił kwotę 4.000 zł z polisy ubezpieczeniowej, a także oszczędności wspólne małżonków i zabrał z domu gotówkę. Ponadto, powódka wskazała, iż jedynym majątkiem stron, o którym ma wiedzę, jest wspólne mieszkanie w W.. Opłaca ona czynsz i spłaca zadłużenie powstałe na skutek zaprzestania dokonywania jakichkolwiek opłat przez pozwanego. Pełnomocnik powódki wskazywał na rozprawie, że interes prawny powódki, uzasadniający wytoczenie powództwa, wynika z tego, że pozwany ukrywa majątek i nie rozlicza się z powódką z niego, zabrał pieniądze, nie wyraża zgody na polubowny podział majątku dorobkowego. Zdaniem strony powodowej, to powódka w głównej mierze przyczyniła się do powstania majątku dorobkowego. Natomiast wystąpienie z wnioskiem o podział majątku dorobkowego nie jest uzasadnione, gdyż powódka nie jest w stanie ustalić, co wchodzi w skład majątku dorobkowego i nie ma dostępu do innego składnika poza wspólnym mieszkaniem.

W ocenie Sądu Okręgowego, żaden z przytoczonych przez stronę argumentów nie przemawia za przyjęciem, że powódka ma interes prawny w żądaniu ustalenia nierównych udziałów w majątku dorobkowym małżonków. Swoje prawo w tym zakresie winna realizować w postępowaniu nieprocesowym o podział majątku dorobkowego. Niniejsze postępowanie o ustalenie nie może prowadzić, w przeciwieństwie do sprawy działowej, do ustalenia składników majątkowych należących do stron sprawy o ustalenie. Zresztą nawet żadne wnioski dowodowe zmierzające do takiego ustalenia nie zostały zgłoszone przez strony postępowania.

Wprost z art. 684 k.p.c. (w zw. z art. 567 § 3 k.p.c.) wynika, że Sąd z urzędu ma obowiązek ustalić skład majątku ulegającego podziałowi. Skoro powódka ma możliwość wystąpienia z wnioskiem dalej idącym niż samo ustalenie nierównych udziałów to, w ocenie Sądu, nie ma interesu prawnego w sprawie w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Wobec niewykazania przez powódkę interesu prawnego w dochodzonym żądaniu, powództwo podlegało oddaleniu w całości jako nieuzasadnione.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła powódka, zaskarżając wyrok w całości oraz zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie, a mianowicie przepisu art. 189 k.p.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i błędne zastosowanie oraz przyjęcie w konsekwencji, że w sytuacji, w której powódka wnosząc powództwo jeszcze w czasie istnienia małżeńskiej wspólności majątkowej i domagając się ustalenia wysokości udziałów w majątku wspólnym w czasie, kiedy strony wystawiły majątek (mieszkanie) na sprzedaż oraz w czasie, kiedy według powódki pozwany nadal roztrwania majątek, nie ma interesu prawnego w ustaleniu, że udziały powódki są większe niż pozwanego;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie, a mianowicie przepisu art. 43 § 2 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, kiedy zaistniały wszelkie przesłanki do ustalenia nierównych udziałów w majątku dorobkowym.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania według norm przepisanych. Ewentualnie, o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu a zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Sąd pierwszej instancji dokonał niewłaściwej wykładni wskazanych w apelacji przepisów art. 189 k.p.c. oraz art. 43 § 2 k.r.o. Jednakże powyższe nie skutkuje uznaniem apelacji za uzasadnioną.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że roszczenia o ustalenie nierównych udziałów, przewidzianego art. 43 § 2 k.r.o., nie należy w ogóle rozpatrywać jako powództwa o ustalenie uregulowanego art. 189 k.p.c. W konsekwencji, przy analizowaniu takiego roszczenia istnienie interesu prawnego jest irrelevantne i nie podlega badaniu.

Powództwo wytoczone na podstawie art. 43 § 2 k.r.o. – w szczególności z uwagi na to, że przepis ten konstruuje autonomiczną podstawę roszczenia, bez potrzeby sięgania do art. 189 k.p.c. – stanowi powództwo o ukształtowanie stosunku prawnego, a nie – o ustalenie z art. 189 k.p.c. Nie wymaga więc wykazania interesu prawnego ze strony powoda.

Należy wskazać, że użycie określenia „ustalenie” nie przesądza o tym, że dane powództwo winno być rozpatrywane na gruncie art. 189 k.p.c. Doktryna podkreśla, że w przypadku trudności w zakwalifikowaniu danego powództwa, gdy ustawa nie używa jednego określenia (np. ustalenie ojcostwa i uznanie spadkobiercy za niegodnego – gdy w obu wypadkach chodzi o powództwo o ukształtowanie) kryterium rozróżniającym powództwo o ukształtowanie prawa lub stosunku prawnego od powództwa o ustalenie winno być poszukiwane w charakterze wyroku. Gdy ma on charakter deklaracyjny, mamy do czynienia z powództwem o ustalenie z art. 189 k.p.c. (tak B. Czech (w:) Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz do artykułów 1-366, Tom I, red. K. Piasecki, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 1013).

Wyrok wydany na podstawie art. 43 § 2 k.r.o. ma charakter konstytutywny, gdyż tworzy określony stan prawny między stronami. Zmierza bowiem do zmiany stosunku prawnego wynikającego z art. 43 § 1 k.r.o., a polegającego na równych udziałach małżonków w majątku wspólnym i do ukształtowania tego stosunku w odmienny sposób, tj. przyznania małżonkom nierównych udziałów w wysokości ustalonej przez Sąd (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1972 r. III CZP 83/72, OSNC 1973/7-8/124; także E. Skowrońska-Bocian (w:) Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Komentarz, red. J. Wierciński, LexisNexis, Warszawa 2014, s. 398-400). Wyrok zaś wydany na podstawie art. 189 k.p.c. ma charakter deklaracyjny.

Powództwo o ukształtowanie różni się w stosunku do powództwa o ustalenie tym, że powód nie potrzebuje wykazywać swego interesu prawnego, jaki ma we wniesieniu powództwa; wystarczy tu legitymacja powoda wynikająca z przepisów

prawa materialnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2005 r., I CK 157/05; podobnie T. Żyżnowski (w:) Kodeks postępowania cywilnego, Tom I, Artykuły 1-366, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Lex, Warszawa 2013, s. 700).

Biorąc pod uwagę powyższe należało stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo uznał, że powództwo jest nieuzasadnione z uwagi na brak interesu prawnego w żądanym ustaleniu.

Nie oznacza to jednak, iż pozew był zasadny. W ocenie Sądu Apelacyjnego zaskarżony wyrok mimo to jest prawidłowy, gdyż powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na niezachodzenie w niniejszej sprawie przesłanek ustalenia nierównych udziałów, w szczególności – w wysokości żądanej przez powódkę, tj. 80% udziałów – powódka, a 20% – pozwany.

Uzupełniając dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne należało wskazać, iż na początku wspólnego życia strony podzieliły role w gospodarstwie domowym: powódka nie pracowała i zajmowała się domem oraz dziećmi, zaś pozwany – pracował jako kucharz na statku, co wiązało się z częstymi wyjazdami i przebywaniem przez większą część roku poza domem (okoliczności bezsporne; pozew – k. 4; odpowiedź na pozew – k. 72). Otrzymywane zarobki powód przelewał na wspólne konto małżonków (okoliczność niekwestionowana – k. 72). Spłacany z nich był kredyt, strony poczyniły także oszczędności (okoliczności bezsporne; pozew – k. 4). W przedmiocie wypłacenia przez pozwanego pieniędzy ze wspólnego konta stron toczyło się dochodzenie, które zostało umorzone (postanowienie – k. 29-34). W dniu 3 lipca 2014 r. strony dokonały zgodnej sprzedaży wspólnego lokalu mieszkalnego, położonego w W. przy ul. (...), a cena sprzedaży została zapłacona przez kupujących na rachunki bankowe stron w częściach równych, po połowie (akt notarialny – k. 122-127). Do majątku wspólnego stron wchodziły jeszcze ruchomości – meble (okoliczność niekwestionowana – k. 128).

Powódka uzasadniała pozew ukrywaniem majątku i nierozliczeniem się z niego przez pozwanego oraz brakiem wiedzy powódki o ilości środków pieniężnych zgromadzonych przez pozwanego w trakcie małżeństwa. Żadne z tych okoliczności, z uwzględnieniem ustalonych w sprawie faktów, nie stanowią podstawy do uznania za zasadne powództwa o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Nie jest taką podstawą również powoływana przez powódkę niechęć pozwanego do dokonywania podziału majątku, za wyjątkiem sprzedaży wspólnego mieszkania, co do której to czynności nie było pomiędzy stronami sporu i której zresztą dokonały w toku postępowania, sprzedając lokal zgodnie i wskazując, że są jego właścicielami po jednej drugiej części.

Podkreślić wypada, iż ewentualna okoliczność wyzbycia się przez jednego małżonka, z pominięciem drugiego, jakiegoś składnika majątku wspólnego (w tym środków pieniężnych), przed ustaniem wspólności ustawowej może mieć znaczenie przy rozliczeniach z tytułu podziału majątku wspólnego (art. 567 k.p.c.). Podział majątku wspólnego obejmuje bowiem składniki należące do tego majątku w dacie ustania wspólności oraz istniejące w chwili dokonywania podziału, jednak rozliczeniu podlega całość stosunków majątkowych między małżonkami według stanu na dzień ustania wspólności ustawowej (J. Gudowski (w:) Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsze, Postępowanie rozpoznawcze, t. 2, red. T. Ereciński, Wydawnictwo Prawnicze, 1999, s. 125).

Z mocy art. 43 § 1 k.r.o. udziały małżonków w majątku wspólnym są równe. Możliwość ustalenia innej wielkości tych udziałów, tj. nierównych udziałów, na podstawie art. 43 § 2 k.r.o. jest wyjątkiem od tej reguły. Warunkiem takiego ustalenia jest zaś łączne spełnienie dwóch przesłanek: (1) istnienie ważnych powodów i (2) przyczynienie się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu, czyli w tej sprawie – powódki w znacznie większym stopniu niż pozwanego. Obie te przesłanki muszą być spełnione łącznie i pozostawać w określonej relacji. Z jednej strony żadne „ważne powody” nie uzasadniają same przez się ustalenia nierównych udziałów, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, z drugiej – różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku bierze się pod uwagę dopiero wtedy, gdy za ustaleniem nierównych udziałów przemawiają „ważne powody”. Ciężar udowodnienia powyższych przesłanek – zgodnie z art. 6 k.c. – spoczywa na stronie powodowej (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2003 r., IV CKN 278/01, OSNC 2004/9/146 oraz z dnia 2 października 1997 r., II CKN 348/97, Lex nr 479357).

W sprawie niniejszej powódka nie wykazała istnienia żadnej z wymienionych przesłanek, tym bardziej nie udowodniła ich łącznego zaistnienia w stosunkach między stronami. Wnioski dowodowe powódki obejmowały wyłącznie złożone

do akt dokumenty. Sąd pierwszej instancji dopuścił z nich dowód (na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2014 r. – 00:07:44, chociaż nie odnotowano tego w skróconym protokole pisemnym). Innych wniosków dowodowych strony, w szczególności powódka, nie zgłaszały. Zostało to wyraźnie przyznane przed zamknięciem rozprawy w Sądzie pierwszej instancji. Złożone przez strony dokumenty nie były zresztą kwestionowane. Na ich podstawie jednak powódka wysnuwała inne wnioski niż pozwany.

Ważne powody istnieją przede wszystkim wówczas, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowano żądanie ustalenia nierównych udziałów, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1972 r., III CRN 235/72, OSNCP 1973/10/174). Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie zachodzi. Pozwany pracuje i pracował w czasie trwania związku stron, wykonując wyuczony zawód kucharza i wykorzystując swoje możliwości zarobkowe.

Materiał dowodowy sprawy ani nawet twierdzenia samej powódki nie pozwalają na ustalenie, aby – zgodnie z tym, co wskazywała powódka – to powódka przyczyniła się w większej części do powstania majątku dorobkowego. Powódka w trakcie małżeństwa nie pracowała zarobkowo i nie osiągała dochodów. Trudno zatem w ogóle przyjąć, aby mogła przyczynić się w większej części do powstania majątku wspólnego niż pracujący małżonek. Nie istnieje więc dysproporcja w zakresie przyczyniania się do powstania majątku wspólnego. Przyczynianie się małżonków do powstania majątku wspólnego polega na staraniach każdego z małżonków o zaspokajanie potrzeb założonej przez nich rodziny. Nie ogranicza się do osiągania wymiernych korzyści ekonomicznych, lecz – stosownie do § 3 art. 43 k.r.o. – uwzględnia także nakład osobistej pracy przy wychowywaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Fakt, iż strony porozumiały się co do podziału obowiązków i ról w małżeństwie – tj. że pozwany pracował, utrzymując rodzinę, a powódka zajmowała się domem i dziećmi – skutkuje tym, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy to pozwany z tej przyczyny nie mógłby domagać się ustalenia nierównych udziałów. Z reguły bowiem w przeciętnie funkcjonującej rodzinie nie może być mowy o nierównym przyczynieniu się małżonków do powstania majątku wspólnego, gdy utrzymaniem rodziny – jak w sprawie niniejszej – obarczony jest mąż, a niepracująca zarobkowo żona zajmuje się wychowaniem dzieci i pracą w gospodarstwie domowym.

Nie zostało też wykazane, aby pozwany w sposób nieracjonalny gospodarował uzyskiwanymi dochodami, ani by trwonił wspólny majątek stron. Okoliczność nabywania papierów wartościowych oraz inwestowania w fundusze inwestycyjne – na co powoływała się powódka – wskazywałaby raczej, z zasady, na intencje zaoszczędzenia i pomnożenia majątku, a nie – na nienależyte nim gospodarowanie. Co więcej, pozwany twierdzi, że decyzje inwestycyjne, podobnie jak każdą poważniejszą decyzję finansową, podejmował wspólnie z powódką (k. 72). Również twierdzenia powódki o hulaszczym trybie życia pozwanego pozostały całkowicie gołosłowne i nie zostały potwierdzone żadnymi dowodami. Żadne też dowody na tę okoliczność nie zostały przez powódkę zgłoszone. Pozwany temu zaprzeczył (odpowiedź na pozew – k. 72). Zgodnie zaś z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W postępowaniu sądowym oznacza to, że to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (Sąd Najwyższy w orz. z dnia 3 października 1969 r., II PR 313/69, OSNCP 9/70/147). Zaprzeczenie okolicznościom dokonane przez stronę procesową wywołuje zaś ten skutek, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty stają się sporne i muszą być udowodnione (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1975 r., III CRN 26/75, niepubl.). W razie zaś ich nieudowodnienia sąd oceni je na niekorzyść strony, na której spoczywał ciężar dowodu, chyba że miał możliwość przekonać się o prawdziwości tych twierdzeń na innej podstawie. W sprawie niniejszej takiej możliwości nie było. Podkreślić też trzeba, iż również na etapie postępowania apelacyjnego nie zostały zgłoszone przez powódkę żadne wnioski dowodowe.

Biorąc pod uwagę powyższe należało stwierdzić, że powództwo – jako nieuzasadnione – zostało prawidłowo oddalone przez Sąd Okręgowy.

Zauważenia wymaga, iż – mimo nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji – zaskarżony wyrok nie podlegał uchyleniu. Uchylenie wyroku bowiem na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. nie ma charakteru obligatoryjnego (orz. Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1999 r., III CKN 146/98, niepubl.). W toku postępowania w niniejszej sprawie zostały przeprowadzone wszystkie wnioskowane przez strony dowody, na podstawie których możliwe

było dokonanie ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obie strony były reprezentowane przez zawodowych pełnomocników, miały możliwość i obowiązek zgłaszania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, a w tej sytuacji nie zachodziła uzasadniona potrzeba wyjątkowego działania w tym zakresie z urzędu przez Sąd rozpoznający sprawę (art. 232 k.p.c.). Wobec zgromadzenia całości dowodów, po uzupełnieniu na jego podstawie ustaleń faktycznych, Sąd Apelacyjny dysponował wystarczającym materiałem dla wydania orzeczenia niekasatoryjnego. W takiej sytuacji nie zachodziła procesowa konieczność uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, Lex nr 1532750). Braki bowiem postępowania dowodowego i uchybienia prawu materialnemu popełnione w procesie subsumcji powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r., V CZ 56/14, Lex nr 1511820). Jak wskazuje judykatura, sąd drugiej instancji może – a jeżeli je dostrzeże, to powinien – naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, Lex nr 1511811).

Po dokonaniu powyższego w niniejszej sprawie oraz stwierdziwszy, że nie istnieją procesowe przeciwwskazania do wydania wyroku oddalającego apelację, na podstawie 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zasądzając od przegrywającej powódki poniesione przez pozwanego koszty zastępstwa procesowego, według stawki minimalnej, wynikającej z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.